

ISIL zapowiada nowe ataki we Francji

22 listopada 2015

Niemiecki rząd ukrył atak terrorystyczny na stadion piłkarski. Według naocznego świadka, któremu kazano milczeć niemieckie władze zatuszowały fakt, że podczas próby ataku terrorystycznego na stadion piłkarski na początku tego tygodnia znaleziono materiały wybuchowe. Gazeta „Bild” opublikowała zeznania sanitariusza, który widział urządzenie wybuchowe w karetkie przed rozgrywkami Niemcy – Holandia. Rozgrywki zostały odwołane we wtorek wieczorem po tym, jak francuski wywiad poinformował niemieckie władze o zbliżającym się ataku, w którym miały eksplodować trzy bomby na stadionie i kolejne dwie na przystanku autobusowym i stacji kolejowej. Władze później twierdziły, że nie znaleziono żadnych materiałów wybuchowych ale sanitariusz mówi, że widział bomby i po tym, jak siły specjalne pojawiły się na scenie, został „poinformowany by o tym nie mówić”. Trzech policjantów również zdyscyplinowano za wyciek informacji o rzekomym odkryciu bomby. Władze niemieckie mogły podjąć decyzję o ukryciu faktu znalezienia materiałów wybuchowych w celu uniknięcia paniki wśród fanów, którzy zgromadzili się wokół stadionu przed meczem. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że niemiecką policję przyłapano już na tuszowaniu gwałtów i innych przestępstw z udziałem imigrantów zalewających kraj, aby nie legitymizować krytyków napływu emigracji, być może decyzja o zatuszowaniu całej sprawy miała podobne podstawy.[PP]

Komórka, która planowała zdetonować ładunki wybuchowe podobno składała się z pięciu osób. Po zeszłotygodniowej masakrze w Paryżu potwierdzono, że co najmniej trzech z dżihadystów związanych z atakiem wykorzystało kryzys migrantów aby przemknąć się do Europy, w tym domniemany mózg operacji Abdelhamid Abaaoud. Abaaoud chwalił się, iż był w stanie swobodnie podróżować po Europie nie będąc przechwyconym przez

władze, przekazując gazecie Dabiq „Moje zdjęcia i nazwisko były we wszystkich wiadomościach, mimo tego udało mi się pozostać w kraju, planować operacje i bezpiecznie wycofać się gdy było to konieczne.” Pierwszy terrorysta samobójca we Francji Ahmad Almoammad również posługiwał się fałszywym paszportem Syryjskim by dostać się do Europy przez Grecję, udając osobę ubiegającą się o azyl.[PP]

26-letniego Ahmeta Dahmani, obywatela Belgii, aresztowano w hotelu w Antalyi na południowym zachodzie Turcji. Podejrzewa się go o wyszukiwanie celów ataków terrorystycznych w Paryżu, w których zginęło 130 osób – informuje agencja Reutersa, powołując się na tureckie media. W pobliżu hotelu zatrzymano również dwóch Syryjczyków. Policja podejrzewa, że wysłało ich Państwo Islamskie, by pomóc Dahmani w bezpiecznym przekroczeniu granicy.[SN]

Chiny pomogą społeczności międzynarodowej w walce z terroryzmem i zapewnią bezpieczeństwo swoim obywatelom i organizacjom poza granicami kraju. Z takim oświadczeniem wystąpił przewodniczący ChRL Xi Jinping, komentując śmierć trzech Chińczyków w ataku na hotel w Mali. „Przewodniczący Xi Jinping zdecydowanie potępił te brutalne działania i złożył głębokie kondolencje rodzinom ofiar” – wynika z dokumentu. „Chiny zacieśnią współpracę ze społecznością międzynarodową, będą zdecydowanie tłumić agresywną działalność terrorystyczną, której celem jest krzywdzenie niewinnych ludzi, oraz bronić pokoju i spokoju na całym świecie” – agencja TASS cytuje fragment oświadczenia przewodniczącego Chin.[SN]

Matka kobiety, która wysadziła się w powietrze podczas szturm na mieszkanie na paryskim przedmieściu Saint-Denis uważa, że jej córka padła ofiarą „prania mózgu”, pisze gazeta „The Times”. Media nazywają 26-letnią Hasnę Aitboulahcen pierwszą samobójczynią-zamachowcem w Europie Zachodniej: kobieta uruchomiła eksplozję „pasa samobójczego” podczas policyjnej operacji specjalnej, której głównym celem był jej kuzyn Abdelhamid Abaud. „To pranie mózgu” – powiedziała matka Hasny

po wiadomości o jej śmierci. Według świadectw znajomych, jako nastolatka Aitboulahcen lubiła wypić, paliła, chodziła po nocnych klubach, miała kontakty z dealerami narkotyków i nie wykazywała żadnego zainteresowania Koranem. Gazeta The Times odnotowuje, że kobieta zaczęła nosić parandzę zakrywającą twarz mniej niż rok temu. Wspomina się ją także jako fanatyczną użytkowniczkę portali społecznościowych i miłośniczkę ekscentrycznej odzieży: ze względu na jej zamiłowanie do szerokich kapeluszy nazywano ją „kowbojką”. „Żyła we własnym świecie. Nigdy nie widziałem, żeby otwierała Koran. Stale gapiła się w swój telefon na Facebook albo WhatsApp” – opowiedział jej brat Jusuf Aitboulahcen.[SN]

Ugrupowanie Państwo Islamskie opublikowało wideo, w którym zapowiada, że Francji nadal grożą ataki terrorystyczne – informuje agencja Reutera. Jak podała agencja, organizacja SITE, która zajmuje się monitorowaniem aktywności terrorystów, poinformowała o pojawieniu się nagrania na stronach Państwa Islamskiego. Na wideo dwóch terrorystów w języku francuskim twierdzi, że zamachy w Paryżu były zemstą za naloty Francji na pozycje ISIL w Syrii. Jednocześnie zapowiadają nowe ataki.[SN]

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan wezwał wszystkich przywódców muzułmańskich do jedności w walce z ekstremizmem. Jego zdaniem krzywdzące są opinie porównujące wszystkich wyznawców islamu do terrorystów. Według Erdoğan, świat jest obecnie na rozdrożu w walce z terroryzmem i w kwestii uchodźców, szczególnie po ostatnim ataku terrorystycznym w Paryżu. Prezydent Turcji powiedział, iż zbrodnia ta została popełniona przez ludzi z którymi podziela tę samą religię, stąd wezwał przywódców i duchownych muzułmańskich do jedności i zajęcia wspólnego stanowiska wobec terroryzmu. Jednocześnie polityk stwierdził, że utożsamianie muzułmanów z terroryzmem jest krzywdzące, bowiem źli ludzie występują również wśród chrześcijan i żydów. Tym samym błędem ma być stawienie znaku równości między islamem i Państwem Islamskim, ponieważ w rzeczywistości jego działania doprowadziły do śmierci wielu

muzułmanów. [A]

W Stanach Zjednoczonych trwa ponura licytacja, kto zaproponuje bardziej brutalne środki ratowania wolności i demokracji przed zagładą, którą niosą muzułmanie. Zaproponowana przez szefa CIA Johna Brennana totalna inwigilacja internetu kilka dni temu brzmiała ambitnie, ale szybko została przelicytowana. Donald Trump, ubiegający się o nominację na republikańskiego kandydata na prezydenta, chce zamykać meczety, założyć tajną bazę danych o muzułmanach i zobowiązać ich do noszenia specjalnych odznak. Kilku dziennikarzy o podobnych zapatrywaniach rzuciło również pomysł utworzenia dla wyznawców islamu obozów internowania. Wszystkich przebił jednak felietonista „World Net Daily” Burt Prelutsky, dawniej autor scenariuszy telewizyjnych seriali. Jego zdaniem sposób na skuteczną walkę z terroryzmem to zbombardowanie Mekki. Zniszczenie Państwa Islamskiego to za mało. Tylko zrównanie z ziemią najważniejszego sanktuarium muzułmanów przekona ich, że z tzw. zachodnią cywilizacją nie wolno zadzierać. Innymi środkami nie da się przemówić do tych dzikusów, przekonuje „dziennikarz”. To, że w zniszczonej Mekce mogłoby zginąć nawet 1,2 mln ludzi, nie jest dla dzielnego felietonisty problemem. Po pierwsze, muzułmanie sami proszą się o masową zagładę od momentu, gdy tylko Mahomet zaczął głosić swoją naukę. Po drugie, woła Prelutsky, czym jest milion trupów, gdy stawką jest udowodnienie, na wieki wieków, że to chrześcijański Bóg miał rację? Kiedy Prelutsky pisał seriale, mógł co najwyżej zanudzić widzów. Teraz, nawet jeśli jego plan rodem z filmu katastroficznego nie ziści się, przyczynia się do budowania klimatu nienawiści wobec muzułmanów. Tych, którzy chcą w Stanach Zjednoczonych spokojnie żyć. Terroryści tylko się z tego cieszą. [S]

Autorstwo: Paul Joseph Watson [PP], Sputnik [SN], Autonom [A], AR [S]

Źródła: PrisonPlanet.pl [PP], pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A], Strajk.eu [S]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net